

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^or. 98.

22. sierpnia 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dokończenie sprawozdania: Czynności sejmku w królestwach Galicyi i Lodomeryi w r. 1836:

Uczynił uwagę jw. Tadeusz Wasilewski wice-marszałek koronny, radzca c. k. rządów krajowych i deputat stanowy, że Stany dotąd nie posiadają obrazu Najjaśniejszego, szczęśliwie nam panującego Cesarza i Króla, i że dają się słyszeć życzenia, aby o takowy postarać się. Wydziałowi tej uwagi jednogłośnie uchwalono, Wydziałowi Stanowemu polecić, aby obraz Najjaśniejszego, szczęśliwie nam panującego Monarchy, odpowiedny celowi i wysokości przedmiotu, kosztem funduszu domestykalnego nabytym został. Co się tycze tego, Wydział Stanowy już potrzebne kroki poczynił.

Na zanesioną pokorną prośbę sejmku z r. 1833. o ułatwienie deputacyi dóbr pretensyjami skarbowymi obciążonych, zapadła J. C. R. Mości najwyższa uchwała z dnia 6. listopada r. z w następującej treści:

»Władze krajowe mają wzdarzających się pojedynczych przypadkach, na żądanie stron, których się dotyczy, ściśle wejrzeć, o ile dla słusznego ulżenia właścicielowi dóbr po dokładnem okazaniu prawnego bezpieczeństwa praw skarbu, lub funduszu publicznego na jednych dobrach, rozciągnięcie hipoteki tychże samych praw na inne dobra przeniesione, bez narażenia skarbu lub funduszu zniesionem, i przez to te dobra w części wolnemu rozrządzeniu właściciela zastawionemi być mogą. W takich razach władze krajowe w miarę służącego im zakresu działań mają swój urząd pełnić, albo w potrzebie stosowne wnioski Muie przedłożyć.«

Podług dekretu wysokiej kancelaryi nadwornej z d. 4. grudnia r. z. lic. 30,670 wysłuchanie świadków z punktu widzenia szlacheckiego pochodzenia do c. k. B. przez cyrkularnych należących do c. k. Instytutu wiedeńskiego na uczczenie pamięci N. Cesarza Franciszka I. z dobrowolnych składek obywateli galicyjskich założony, już teraz istnieje. Tak z nowych składek, jako też z oszczędzonych pro-

centów od kapitału 18,000 złr. m. k. wpłynęło do funduszu tego zakładu 1700 złr. m. k., które na pewną hipotekę są pożyczone. Spodziewamy się, że instytut ten z czasem większą rozciągłość otrzyma. Teraz już zostaje 18 ubogich sierot płci męskiej za opłatą z funduszu instytutu umieszczan lwowskich z dobrych obyczajów i uczciwości znanych, u których mając żywność, odzienie i utrzymanie, uczą się w szkołach normalnych. Jednego z nich, który w tym roku 3cią normalną klasę ukończył, oddano na naukę do porządnego rzemieślnika. Skutek popisów tych młodzieńców okazał się ze wszęch miar zaspokajający, ile że niektórzy z nich pierwiej w zupełnem zostawali zaniedbanu, inni już po rozpoczęciu kursu szkolnego do instytutu przybyli. Wyznaczona komisya, udawszy się do mieszczan, u których się znajdują, zastała ich zdrowo i ochędożnie utrzymanych. Oby te dobroczynne skutki stały się pociechą założycielom i podniecią do dalszego rozkrzewienia tego zakładu!

Okulista stanowy, Potakowski, odbył w tym roku lekarską swą podróż do Sambora, Brodów i Złoczowa. Chorych na oczy stawiło się 841, z których 117 nie było do wylęczenia, 418 przed wylęceniem się nie zgłosiło, na 9 lęczenie się nie udało, a 596 zupełnie wylęczonych zostało. Na 7miu osobach przedsięwzięto operacyję na obie oczy, z tych 6 z dobrym skutkiem. Na jednym nie udala się operacyja dla komplikacyi katarakty szaręj z czarną.

Pięć uczennic sztuki polożniczój w tutejszym uniwersytecie otrzymały stypendyja z domestykalnego funduszu.

Przeznaczone przez barona Badenfeld dla muięj zamożnych posiadaczy dóbr i dzierżawców od roku 1827 przez lat dziesięć po 25 sztuk z owczarni Radłowskięj barany, były w tym roku po raz ostatni podług zamiaru dawcy rozdane.

Rezultaty stanowienia klacz były w roku 1835 następujące:

W Galicyi
było do tego użytych w r. 1834 . . . 288 ogierów,
z którymi odstanowiono klacz . . . 13675,
z tych było żrebnych 7666,
a wydało źrebiąt 5271.

Prócz tego powzięto wiadomość o 8262 żrębię-
tach z odstanowień w roku 1833, 1832 i 1831.

W Bukowinie

było użytych w roku 1834 . . . 60 ogierów,
z tymi odstanowiono klacz . . . 2606,
z których urodziło się żrębiąt . . . 962.

— Z Wiédnia d. 13. sierpnia. —

Według doniesień z Ischl z dnia 10go t. m. N. Cesarz Jmć najpożądańszém cieszył się zdrowiem. — Najjaś. Cesarzowa Jéjmość tak dalece z ostatniej słabości swojej przysłała do siebie, że jeźli pogoda posłuży, za dni kilka pierwszy raz wyjechać będzie mogła.

J. C. K. Mość w towarzystwie dworu swojego i Jego Exc. ministra stanu i konferencyi hrabiego Kolowrat, dnia 9. b. m. uszczęśliwił obecnością swoją St. Wolfgang. N. Pan raczył tam udać się z rana, a odwiedzwszy właściciela tej majątności, prezydenta c. k. sądów szlacheckich powyższej Anizy Schindlera, oglądał głośno odpustami końcówł szgo. Wolfganga, słynny tak budową swoją, jako też obrazami i czcigodnymi przypomnieniami przeszłości. Wzniesiono bramy tryumfalne, i zgromadziło się duchowieństwo, młodzież szkół, mnóstwo ludu, tudzież znaczna ilość kąpiących się w Ischl gości. J. C. K. Mość raczył w towarzystwie więcej jak stu statków odbyć przejazdkę po jeziorze i przysłuchiwał się echu, powtarzającemu całe strofy muzyczne. Potém w obecności N. Pana odprawiano gonitwę więcej jak pięciudziesiąt łodziami, a w końcu odbył się pochód rybaków.

N. Cesarz Jegomość jadł obiad w domu c. k. prezydenta sądów szlacheckich Schindlera i dopięro o godzinie 5tej po południu wrócił do Ischl wśród bicia dzwonów i radosnych okrzyków ludu. — Dzień ten radosny, ciągle przebywać będzie w pamięci tego poczciwego dostojnemu domowi cesarskiemu wiernie przywiązanego wiejskiego ludu; po dziś dzień bowiem jeszcze wspominają w St. Wolfgang o bytności tamże Maxymiliana I. i Cesarza Leopolda.

Dnia 10. t. m. raczył N. Cesarz Jegomość, po wysłuchaniu mszy św., odbyć przechadzkę do Traunthal.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Pisma londyńskie z dnia 3. sierpnia zawierają wiadomości z Lizbony i Oporto, dochodzące do dnia 25. lipca. Powstańcy zgromadzili siły swoje w Valença. Viconte Sa da Bandiera przybył do Oporto i przygotowywał się do wyjścia przeciw nim w pole. W częściach południowych królestwa, powstanie Castello Branco za siedzibę sobie

obrało. Nie zdaje się, ażeby na innych punktach kraju zaburzono spokojność.

Hiszpanija.

Dz. *Charte de 1830* z dnia 6go sierpnia zawiera następujące trzy depesze telegraficzne: 1) Narbonna dnia 4. sierpnia. Jenerał Pastors, drugi dowódzca Katalonii, podpisał w Barcelonie odezwę, w której uchwała nadzwyczajne środki i założenie junty, mającej rozrządzać wpływającymi podatkami, oraz zaciągać przymuszono pożyczki. — Dnia 2go wyruszył baron de Meer z Campredonu do Olotu, po przyłączeniu się do stojącej w Puycerda brygady. — 2) Narbonna d. 4. sierpnia o godzinie 7. wieczorem. Dnia 30. nie wiadano w Walencji, gdzie przebywała główna kwatéra Orai. Bandy karlistowskie wybierają ciągle kontrybucyje z tego królestwa. — Pretendent był dnia 26 w Villafranca (del Cid) o 16 lieucs na północ od Walencji, a armija jego rozłożona była w Iglesuela, Ares i Castellfort (wsamych miejscach w bliskości Villafranca, na południe od Cantavieja położonych). — 3) Bordeaux dnia 4. sierpnia o 7. godzinie z rana. Według raportu gubernatora Alcannizu, ogłoszonego w Saragossie dnia 31go lipca, pretendent stał ciągle jeszcze w okolicy Cantavieja; Espartero przybył dnia 28. do Visiedo i nazajutrz miał do Camarrillas wyruszyć. — Wyprawa karlistowska, która (pod Guerguem) Ebr przeszła, dnia 27go stała w Covarrubias i Reguerta; Alcala i Escalera ścigali nieprzyjaciela; pierwszy był w Lerma. — Dz. *Charte* prostuje jako błąd druku podanie depeszy telegraficznej z Bordeaux z dnia 3., że pojawienie się kilku band w okolicy Huesca naprowadziło na domysł, jakoby Don Carlos ku Daroca maszerował; powinno było być Muesa (zapewne Guesa, jak już donosiliśmy.) — Tyle z ostatnich depeszy z pewnością wnioskować można, że Don Carlos z czołem wojska swojego do Daroca nie wyruszył. *Messenger* jest tego zdania, że zapewne pojawienie się jakiego oddzielnego korpusu w tym kierunku, musiało do tej wiadomości dać powód.

Moniteur z dnia 7. sierpnia umieścił następującą telegraficzną depeszę z Bordeaux z dnia 5go wspomnionego miesiąca, opół do 6. wieczorem. »Według raportu gubernatorów Alcannizu i Caspe z dnia 31go, Llangostera (jeden z naczelników karlistowskich, stojący dawniej w bliskości Saragossie) przybył dnia 2go do Orty z dwoma bataljonami i pięciu szwadronami, udał się w kierunku do Mora, nad Ebrem. — Sądzą, że może jest także zamiarem Don Carlosa, tamże wyruszyć, by się tam przez rzekę przeprowadzić. — Hrabia Luchana (jenerał Espartero) mianowany

jest ministrem wojny. Hrabia Almodovar podał się do dymisji.⁴

Correspondance d'Espagne pisze z Saragossy pod d. 31. lipca: »Otrzymujemy właśnie doniesienie o wielkiej bitwie, która w okolicy Cantavieja między karlistami a wojskiem królowej miała; zbywa nam na szczegółach; lecz jeśli krążącym wieściom wiare dać można, bitwa ta miała wypaść ze stratą krystynistów; gwardya królewska miała w niej okropnie ucierpieć. Z tego powodu odspiewano w Cantavieja *Te Deum* i oświetlono miasto. — Wojsko krystynistów cofnęło się do Villarluengo i Camarillas. — Już dwie nocy jesteśmy pod bronią, gdyż oddział wojska Cabrery Maniesę zajął. — Czoło armii karlistowskiej stało d. 28. w Iglesuelas; Cantavieja, Fortanette i Mirambel.« — Dziennik *Europa* utrzymuje mieć list z d. 30. lipca od pewnego oficera z sztabu infanta Don Sebastiana z Berlangi (między Osmą a Almazanem), w którym tenże donosi, że oddziały wojska Don Carlosa, zapewne między 1. a 5. sierpnia w okolicy Medinaceli zebrane, przez Siguenzę ku Madrytowi w pochód wyruszyć miały.

Messenger mocno powstaje na miaouwanie Espartera ministrem wojny: »Należałoby (mówi ten dziennik) bardzo się zastanawiać nad nową rolą, jaką osławionemu hrabi Luchsa poruczono, gdyby ze strony rządu królowej nad czem jeszcze zastanawiać się można; Espartero, generał przedpokojowy, zużyty na ciele i duszy, jest ostatnim wyborem, który Krystyna w położeniu, w jakim Hiszpanija zostaje, zrobić była powinna; na miejscu, gdzie dzielności i działalności potrzeba, stawia letargicznego ignoranta.«

Gaceta z d. 27. ogłasza za całkiem bezzasadną wieść, jakoby rząd hiszpański u francuzkiemu o marszałka Clausel upraszał.

Allgemeine Zeitung zawiera następujące wiadomości od korespondenta swojego z Madrytu z d. 29. i 30. lipca: »Madryt d. 29. Królowa rejentka zatwierdziła właśnie ustawę o zniesieniu dziesięcin, także o zniesieniu wszystkich klasztorów z małemi tylko wyjątkami, równo jak ustawę uznającą dobra duchowieństwa za własność narodową. Dotąd utrzymanie duchowieństwa i wydatki na obrządek religijny, opędzano z darów i pobożnych zapisów od prawowiernych; z tych część znacznieszą otrzymywał kraj na powrót przez nadane mu od stolicy rzymskiej korzyści, do reszty miało ubóstwo najpewniejsze prawo. Duchowieństwo będzie musiało czekać teraz, ażali państwu uda się wprost pobieranemi podatkami skromne utrzymanie jego zabezpieczyć. Wszystko to rozstrzygnęło zgromadzenie ustawodawcze, które o najświętszych prawach osób pry-

watoyeh, równie jak o prawach korony, bez wszelkiego oporu i jak największy despota, wyrokuje. Teraz więc, skoro klasztory, sprzęty kościelne, dobra duchowieństwa i dziesięciny usuniętemi zostały, obaloną także zostanie starożytna budowa hiszpańskiego kościoła, podeptanemi będą na konkordatach oparte prawa stolicy papieżkiej i w sprawach duchownych, których rozstrzygnięcie od przyzwolenia głowy kościoła zależy, podobnie jak przy zniesieniu istnących, a założeniu nowych biskupstw, jednostronnie przez ludzi świeckich uchwalano będzie. Komisya postanowiona przez kortezy pod względem reformy duchownictwa, zrobiła wniosek: ażeby nie uznawać innego patronatu, jak tylko patronat korony (dotąd miał papież moc rozdawania 71 probostw), trybunał nuncyatury, zakony orderów duchownych, komisaryjat buli krzyżowej i t. p. znieść. wszelkie święta, wyjąwszy sześć, uchylić, półwyspę podzielić na 47 biskupstw, których obwód ma zupełnie prowincyjom cywilnym odpowiadać, prymaturę z Toledo do Madrytu przenieść, pięć nowych biskupstw założyć, a znieść 18 dawnych, także wszystkie kolegiaty, pryoryaty, opactwa i t. p. a tylko w każdym biskupstwie zostawić jedną kapitułę katedralną. Komisya zatrudniała się również placą duchowieństwa. Arcybiskup ma pobierać rocznie 120,000 realów, biskup 80,000 realów, proboszcz najniższej klasy 3300 real., a najwyższej, to jest czwartej, 10,000 realów. Kortezy przyjęły w ogóle d. 26. wniosek ten 110 głosami przeciw 17, a właśnie ci deputowani, którzy w ustawie zasadniczej religijną nietolerancję usankcjonowali, o rzeczach kościelnych w najzuchwalszym przemawiają tonie. Artykuł, nadający koronie wyłączne prawo patronatu, także już przyjęto.« — »Madryt d. 30. lipca: Kortezy głosowały dnia wczorajszego nad następującym artykułem: »Rząd opróżnione kościoły w przeciągu »przepisanego kanonami i ustawami czasu, odpowiednemi obsadzi pasterzami. Gdyby okoliczności przeszkadzały mu w wykonaniu niniejszej uchwały, kraj polega na gorliwości jego, że »wszelkich użyje środków, do wypełnienia tej »uchwały w czasie jak tylko można najkrótszym i zawiadomi o tém kortezy.« Co ma znaczyć, że rząd, na przypadek, gdyby papież zechciał wstrzymać bule, potwierdzające mianowania rządu, tenże ma obmyślić środek wprowadzenia biskupów na dyjecezyje i bez przepisane kościelnemi ustawami papieżkiego potwierdzenia. Gdzież znajdzie się ten środek? i któryż biskup zechce przewodniczyć przykładem odszczepieństwa od głowy kościoła? W Hiszpanii jest obecnie 32 biskupstw osieroconych, lub spr-

wowanych przez biskupów, którym zbywa na potwierdzeniu papieżkiem. Dotąd jeszcze obradują nad wnioskiem, ażeby biskupom udzielić prawa rozstrzygania w dyjecezyjach swoich, w przeszkodach pod względem ślubów małżeńskich. Te wszystkie nowości wspierają mianowicie czterej duchowni deputowani: Martinez Velasco, mianowany biskup Jaenu, Venegas kanonik Granady, Gil Orduña, kanonik Tortozy i Garcia Blanco, kapelan przy kaplicy królewskiej w Sewilli.*

Wielka Brytania i Irlandya.

Ogrody pałacu Buckingham, pod osobistym kierunkiem królowej, ulegną wielkim przekształceniom i zmianom; co-dzień jest tam więcej jak 200 robotników zatrudnionych.

Najmłodszym członkiem nowej izby gminnej jest po między koniusznych królowej przyjęty lord Alfred Paget, członek z Lichfieldu, liczący dnia 29. lipca dopiero 21 lat.

Wybory parlamentowe w dniach ostatnich jeszcze niekorzystniejszy jak sądzono z początku dla partii ministeryjalnej wzięły obrót, gdyż nawet ministeryjalny *Courier*, w najnowszym doniesieniu swoim przyznaje tej partii tylko większość dwunastu głosów, to jest 236, przeciw 224 konserwacyjnym. Ostatni raport jego donosił o 229 głosach przeciw 213, tak iż do tego czasu mniejszość konserwatystów wzrosła jeszcze o cztery głosy. Pan Hume nie utrzymał się przy formalnym głosowaniu na wyborach w Middlesex, przeciwnie współkandydat jego, pan Byng, został obranym; ten więc wraz z konserwatystą panem Wood, jest teraz reprezentantem z Middlesex. Wiele okoliczności przyczyniło się do klęski pana Hume, między innymi jego postanowienie utrzymać się bez wydatków, lub całkiem nie być obranym, szczególnie zaś jego bezwładne szyderstwa pod czas rozpraw parlamentowych nad wnioskiem Sir Agnewsa o zachowywaniu świąt kościelnych. — O O'Connellu, który według ostatnich doniesień był ze swoim współkandydatem, p. Hutton, przy wyborach Dublińskich w mniejszości przeciw konserwatystom, pp. Hamilton i West, twierdzą także, iż w końcu zwycięży wprawdzie, ale gdy wybór jego nieważnym ogłoszą, będzie musiał nareszcie uciec się do wyborców z Kilkenny, a z tamąd dopiero do parlamentu posłanym zostanie. — Ministrowie tracą w hrabstwach widocznie więcej na wpływie, niżli go w miastach otrzymali; sądzą jednak, że co tam stracili, w Szkocyi i Irlandyi odzyskają poniekąd, tak iż w końcu będą mieli przecież większość w izbie wyższej, lubo nie

tyłe dostateczną, by mogli ważne projekta przeciw opozycji izby wyższej do skutku doprowadzić. Jakoż głoszą, że robią związek z księciem Wellingtonem i Sir R. Peel, do utworzenia połączonego ministeryjum, czyli do wsparcia teraźniejszego gabinetu pod pewnymi warunkami. Czy to prawda, czas dopiero pokaże. Lord Melbourne miał znouu d. 4. długie posłuchanie u królewj. — Do d. 5. był taki ogólny stan wyborów: 246 reformerów a 236 torysów.

Gazety torysów z wielką wyrażają się radością o klęsce, jaką poniósł p. Hume przy wyborach w Middlesex.

Francyja.

Król z królową, królewską rodziną, oraz w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych pana Montalivet, zjechał do zamku *Eu* d. 3. sierpnia. Dnia tegoż wieczorem książę Orleański na koniu a księżna z macochą swoją wielką księżną Meklenburską w otwartym powozie, odprawili wjazd do Hawru i znajdowali się tamże na dawajnym ku czci ich balu.

Książę Orleański opuścił Hawr d. 5 sierpnia i przez Harfleur do Fecamp odjechał.

Nie dawno w Hawrze uwięziony emigrant piemoncki Ferrand, odznaczał się przy rozruchach czterwcwowych i przy powstaniu w Lugdunie, z kąd do Anglii uciekł. Tam miał się z tém dać słyszeć, że Fieschi, Alibaud i inni byłyto słabe głowy; ón zaś będzie w stanie zabić króla, gdyż się nie troszcze o otaczające go osoby. Przy zawinięciu statku parowego z Southampton do Hawru d. 29. lipca, dowiedziano się, że jakiś człowiek, w paszporcie Ferrandem zwany, znajduje się na jego pokładzie. Policyja natychmiast szukać go zaczęła i po trzechgodzinnem śledztwie udało jć się uwięzić go. Znalezione przy nim kilka orderów i paczkę białego prochu. Uważano, że przybycie jego trafia w czas podróży księcia Orleańskiego do Hawru i zgadza się z przybijaniem buntowniczych odezw, wzywających lud, ażeby spokojnie nie przypatrywał się balowi, jaki miasto królewiczowi wyprawie miało. D. 2go sierpnia gmin zbiegł się przed domem *maira*, wydając krzyki i gwiżdżąc. Gwardyję narodową i wojsko liniowe przyjęto kamieniami, ale te w końcu rozpedziły motloch. — Uwięzionego Ferranda odesłano już do *Conciergerie*, do Paryża, gdzie kilkakrotnie badany, najmniejszego nie okazywał pomieszenia.

Generał hiszpański Morillo (hrabia Carthageny) umarł w kąpielach w Bareges.

Król Lynahurst ożenił się w Paryżu z córką znanego Lewisa Goldsmitha, autora „Tajnych dziejów gabinetu Napoleona“ i wyborniej „Staty-

styki Francyi. Ślub dawał w kaplicy poselstwa angielskiego biskup anglikański Luscombe.

Kardynał Fesch posłał do Lugdunu 39 obrazów z kosztownego zbioru swojego, dla sprzedania ich na korzyść potrzebujących wsparcia wyrobników.

Drukarnia królewska wydaje w przekładzie i z notami, zbiór dzieł wschodnich, znajdujących się w rękopisach, w biblijotece królewskiej. — Właśnie wyszedł tom pierwszy Raszyd - Eddyna »Historji Mongołów w Persyi«, tłumaczony przez Quatremère. Przedsięwzięciem tym kieruje komisya, złożona z pp. Silvestre de Sacy, Eugéne Burnouf i Fauriel.

Według listu z Oranu (w Afryce północnej) z d. 18. lipca, wyjście wojska francuzkiego z odstąpionego Abd-el-Kaderowi Tremecenu, już się rozpoczęło. Wszyscy Koluglowie, do tych czas najzaciętsi nieprzyjaciele Abd-el-Kadera, lecz który bronić ich przyrzekł, pozostali w mieście. — Piszą z Algieru, że tamtejszy konsul angielski St. John, tak wielki na krajowcach wpływ wywiera, że kto ma paszport od niego, jak najlepiej jest od nich przyjęty. Na wyprawach jego w niziny Metidschach dobrowolnie towarzyszą mu Arabowie, a gdy poluje, pełnią służbę obławników.

Zdaje się, że Arabów w Algierze chce rząd z Francuzami porównać: 71 letniego Mustaphę-Ben-Ismaela mianował marszałkiem polnym (*Marechal de Camp*) w wojsku francuzkiem. Mustapha wywiera wpływ na plemiona w okolicy Oranu.

Królestwo obojój Sycylii.

Donoszą z Palermo pod d. 24. lipca, że ilość zmarłych na cholere co dzień tamże pomniejsza się od 80 do 90, a d. 25. miały już być sady otwarte. Cholera grasuje teraz w Morreale, Trapani i Cefalu.

Państwo papięzkie.

Diario di Roma z dnia 1. sierpnia donosi: »Kilka pojawionych tu przypadków okazały symptomata, które mniej bacznego dostrzegacza na podejrzenie cholery naprowadzićby mogły; lecz żadne z nich nie łączyło w sobie wszystkich tych znamion, jakie za charakterystyczne w tej chorobie uważają. Zwłoki pomarłych poddano sekcji, a ta potwierdziła niepewność, w jakiej jeszcze przed śmiercią chorujących wahano się o naturze choroby. Tymczasem w żadnej familii nie było dwóch chorujących osób, i nikt się nie zaraził z niosących chorym pomoc.«

Niemcy.

Królewsko-bawarski »Dziennik rządowy« zawiera reskrypt królewski, mocą którego tegoroczne zgromadzenie Stanów bawarskich do 30. września r. b. przedłużono.

»Gazeta hanowerska« pisze: »Wszystkie stosunki, jakie król jegomość hanowerski za potrzebujące rozpoznania uważa, za kilka miesięcy zupełnie jasno przedłożonemi zostaną, najwyższe postanowienie wydane, a odroczone powszechnie zgromadzenie Stanów znowu zwołane będzie i nie wątpimy, że wtedy obopólna otwartość i wzajemne zaufanie staną się dostatecznymi do uzyskania w prawnych formach potrzebnego między królem a narodem porozumienia się. Co tym sposobem, na posadzie prawa, przez swobodne porozumienie się i pełne zaufania połączenie się do skutku przywiedzionem zostanie, będzie mogło być pewnem przyzwolenia kraju, pochwały współczesnych i zaszczytnego sądu potomności. — Umieszczona w powszechnej »Gazecie elektoratu heskiego« wiadomość o mniemanych projektach do zmodyfikowania ustawy zasadniczej państwa, jest zupełnie bezzasadną i można najwyraźniej zapewnić, że dotąd modyfikacja ustawy zasadniczej państwa wcale się tu nie zatrudniano.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 13. sierpnia. —

JO. feldmarszałek książę Warszawski, namiestnik królewski, dnia 11. b. m. o godzinie 10tej wieczorem wyjechał do Kowna. (G. P.)

Rossyja.

Naj. cesarz dał pozwolenie zabicia, w Białowieżskiej puszczy, trzech starych żubrów, dla przestania ich skeletów i skór do uniwersytetów Wrocławskiego i Lejdejskiego i dla naturalisty Ruppela, w zamian za ofiarowane dla gabinetów Wileńskiej akademii rozmaite naukowe do historii naturalnej pomoce. (T. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Otomuniec. Targ na woty d. 16. sierpnia 1837.

Przypędzili: 1) Gdali Druker, z Jagielnicy, 150 wołów; 2) Bleiberg Mendl, z Markowej, 114; 3) Itzig Ohrnstein, z Żurawna, 240; 4) Sam. Szulimowicz, z Halicza, 111; 5) Perl Kalmann, z Wielkichócz, 77; 6) Berko Nussenbaum, ze Stryja, 82; 7) Selig Königsberg, z Brzozdowic, 90; 8) Grzegorz Antoniewicz, ze Stanisławowa, 156; 9) Franciszek Czyst, z Ho-

łodrubki, 95; 10) hr. Gołuchowski, ze Skaly, 140; 11) Salomon Hert, z Pawłowic, 58; 12) Rund i Pinzer, z Uścia, 205; 13) Mateusz Zydek, z Ołomuńca, 124; 14) Krystyjan Muradowicz, z Czerniowiec, 176. Małemi partjami 100. — Summa przypędzonych 2008.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Wiednia st. Nro. 1.	119 1/2	345	—	15 1/2	10 1/2
— Berna stado Nro. 2.	90	310	—	12	10
— Pragi i Ołomuńca 3.	100	357	—	24	10 1/4
— Pragi stado Nro. 4.	88	320	—	12	9 3/4
— Ołomuńca st. N. 5	53	337	—	7	10 1/4
— Berna stado Nro. 6.	71	330	—	11	10 1/4
— dito. dito. Nr. 7.	71	324	9	9	10
— Pragi stado Nro. 8.	114	385	—	16	11 1/4
— Berna stado Nro. 9.	71	320	—	9	10 1/4
— Pragi stado Nr. 10.	121	400	—	19	11 1/2
Małemi partj. st. N. 11.					
Do Wiednia st. Nr. 12.	246	375	—	34	11 1/4
Małemi partj. st. N. 13.					
Do Wiednia st. Nr. 14.	155 1/2	400	—	20 1/2	11 1/2
Małemi partjami	100				

Przed targiem sprzedali: 1) Grzegorz Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 261 wołów; 2) Fischel Zinader, z Żurawna, 150; 3) Sam. Lewanowicz, z Halicza, 119. Razem 530.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Wiednia st. Nro. 1.	232	390	—	29	11
— Pragi stado Nro. 2.	133	350	—	17	10 1/4
— Austrii stado Nro. 3.	105	350	—	14	10

Zapał handlowy zdaje się, iż poniekąd ustał tego tygodnia; chociaż znaczną część wołów przypędzono na targowicę, wszelako targ na woły szedł dosyć żywo i około południa były już wszystkie stada sprzedane. Biorąc w ogóle wszystkie były dobrej jakości. Woły najwięcej ważące były hrabi Gołuchowskiego i Krystyjana Muradowicza, nawet ceny w tej konkurencji stały dość dobrze, chociaż w Wiedniu spadła cena na 36 zr. w. w. od cetnara. W przyszłym tygodniu mają przypędzić około 2000 wołów.

O wełnie.

London d. 5. sierpnia 1837. Odbyt na wełnę angielską jest ciągle ograniczony; do tych czas mało wyszło z rąk producentów, wszelako trzymają się jeszcze ciągle warunków piérwój osłabionych; gdyby cokolwiek ceny zniżono, okazałby się znaczny pokup. Z zagranicznej dotychczas prawie nic nie sprzedano. W skutek odbytych licytacji można wziąć ceny terazniejsze w porównaniu z cenami przeszlorocznemi w tym czasie na podobne towary, a mianowicie za piérwszy gatunek około 33 1/2 procentu, za drugi 25 procentu, a za trzeci 20 procentu niżej, jak ówczasnie. — Dostawy zagranicznej wełny w przeszłym tygodniu wynoszą około 3400 wantuchów po większej części z Australii i Nowej południowej Walii. Ilość wełny w tym roku do 21. lipca sprowadzonej z Sidnej wynosi 3809 wantuchów, a z kraju Van-Diemena w tym samym czasie 4216, a zatem w ogóle 8025 wantuchów, z których 5840 było wystawionych na licytacje i 5440 zostało sprzedane, zaś 400 wantuchów nazad wzięto. (*Preuss. Handl. Zeit.*)

Horyzontalne koło wodne.

Fabrykant C. R. Wedding w Berlinie robił nie dawno, na mocy wyższego rozkazu, doświadczenia z kołami wodnemi, których używają w Ameryce północnej, a rezultat tych doświadczeń wydrukowany został w osobnej rozprawie, pod tytułem: »Doświadczenia uczynione z horyzontalnemi kołami wodnemi, w Berlinie 1837«, w której także dołączone jest opisanie i wyrachowanie podobnegoż koła wodnego, które uczeń instytutu politechnicznego w Berlinie, nazwiskiem Karliczek, zrobił dla fabryki przędzenia. Autor stara się dowieść w tej rozprawie, że podobne koła porządnie i przyzwyczajone zrobione, pod stosownemi warunkami, przynoszą nie tylko wielki, ale nawet przez wszystkie dotąd znajome i z innych miar wysmienite korytowe (*rückenschlägige*) koła angielskie nieosiągniony pożytek, i zasługują na wielką uwagę przy założeniu nowych młynów i fabryk. Na mocy rozporządzenia pruskiego ministerjum skarbu, rząd w Potsdamie przesłał każdemu inspektorowi dróg i mostów jeden egzemplarz pomienionej rozprawy, aby takowy każdemu, chcącemu odnieść z tąd pożytek, mógł udzielić dokładnej wiadomości.